

Blok tematyczny: Kolory, zapachy i kształty jesieni

Temat dnia: Jesień słowem malowana.

Cel lekcji: Systematycznie ćwiczyć stosowanie poprawnych liczebników przy podawaniu daty. Ćwiczyć umiejętność rozumienia ze słuchu. Wdrożyć uczniów, po przerwie wakacyjnej, do ćwiczeń w zakresie rozumienia ze słuchu oraz skutecznej poprawy popełnionych błędów na podstawie otrzymanego tekstu. Przypomnieć i utrwalić słownictwo dotyczące jesieni ze szczególnym uwzględnieniem kolorów. Zapoznać z powszechnie znanymi polskimi przysłowiami. Kształcić umiejętność logicznego porządkowania zdań. Podnosić sprawność porozumiewania się w grupie.

Pomoce:

Uczeń: przybory szkolne.

Nauczyciel: tekst opowiadania, zbiory niezbędnych do ćwiczeń wyrazów, szablony do ułożenia dialogów.

Zapis w dzienniku: Powitanie wprowadzające w temat. Podanie daty bieżącej i ćwiczenie poprawnej wymowy liczebników. Rozumienie ze słuchu. Uzupełnianie luk w piosence Krzysztofa Daukszewicza. Staranne sprawdzenie wyników ćwiczenia i uzupełnienie braków. Jesienna plansza - praca w grupach. Gromadzenie przymiotników. Nazwy jesiennych kolorów. Zabawa językowa utrwalająca kolory. Polskie przysłowia dotyczące jesieni. Kształcenie czytania ze zrozumieniem i logiczne łączenie fragmentów zdań. Pozytywnie, negatywnie i neutralnie o jesiennym krajobrazie.

Przebieg:

1. Powitanie.
2. Podanie daty - krótkie ćwiczenie z liczebnikami.
3. Rozumienie ze słuchu. N. włącza piosenkę śpiewaną przez Daukszewicza, uczniowie uzupełniają luki (dwukrotne odtworzenie).
4. Sprawdzenie wyników ćwiczenia. Uczniowie samodzielnie, pod baczną kontrolą nauczyciela, uzupełniają braki.
5. Praca w grupach. Uczniowie otrzymują planszę i wypełniają ją informacjami o jesieni, jakie uzyskali, słuchając wiersza śpiewanego przez Krzysztofa Daukszewicza.

Polecenie:

*Stwórzcie planszę o jesieni na podstawie wiersza. W tym celu w tekście podkreślcie wszystkie wyrażenia opisujące ślady jesieni w przyrodzie. Następnie zapiszcie je na planszy bardzo starannie. Swoje wypisy możecie ubarwić rysunkami albo wycinkami z kolorowych gazet (N. wyjaśnia znaczenia wyrazów na bieżąco).*

Kasztany, pożółkłe liście, zszarzał (zrobił się szary) cały świat, więdną kwiaty, domy stoją przemoknięte, na oknach osiadł kurz, przechodnie w paltach, wiatr, pracują wycieraczki samochodów, coraz ciemniej.

## 6. Gromadzimy przymiotniki:

Po wykonaniu planszy, uczniowie prezentują ją, nazywając poszczególne elementy z pomocą nauczyciela:

Polecenie nauczyciela: *Proszę teraz, abyście uzupełnili swoją planszę nazwami jesiennych kolorów, niektóre z nich na pewno znacie.* (Na tablicy multimedialnej lub z projektora można pokazać obrazy jesieni, w tym nieśmiertelniki, astry, chryzantemy).

## 7. Zabawa językowa utrwalająca kolory.

Klasa zostaje podzielona na dwa zespoły. Jeden zespół podaje przykład rośliny ( np. kwiat, warzywo, owoc), a drugi musi nazwać jej kolor bądź możliwe kolory. Do realizacji zadania posłużyć mogą rośliny, owoce lub ich odpowiedniki na kartonikach. Obie drużyny - dla uniknięcia chaosu - wystawiają po kolei po jednym zawodniku, który odpowiada na pytania w imieniu drużyny i zdobywa dla niej punkty.

Przykład: burak - bordowy

pietruszka -zielona (itp.)

liść: żółty, pomarańczowy, musztardowy, brązowy, bordowy, oliwkowy,

kasztan: brązowy

żołędź ciemnokremowy, brązowy (itp.)

Za każdy przymiotnik dobrze nazwany drużyna otrzymuje punkt.

Pomoc słownikowa:

złote, żółte, pomarańczowe, brązowe, czerwone, bordowe, oliwkowe, zgniłozielone, musztardowe, jarzębinowe, wielobarwne liście, ciemnożółte, brązowe, brązowe żółędzie. Uzupełnienie: charakterystyczne jesiennie zjawiska i rośliny: deszcz, mżawka, wiatr, babie lato, chryzantemy, nieśmiertelniki, astry.

## 8. Polskie przysłowia dotyczące jesieni. Kształcenie czytania ze zrozumieniem i logiczne łączenie fragmentów zdań.

Poniższa tabelka zawiera fragmenty zdań - przysłów, których zakończenia zostały poplątane za sprawą jakiegoś chochlika. Uporządkuj materiał, a następnie przepisz starannie wybrane cztery przysłowia do zeszytu. Miejsca trudne ortograficznie zaznacz innym kolorem.

Kiedy wrzesień, to już jesień,	babie lato już się rodzi.
Jesień bezdeszczowa,	wróży pogodną jesień.
Gdy zbyt długo jesień trzyma	zima pójdzie za płoty...
Gdy w jesieni słoty	dzieli swe dary.
Piękna jesień	otuchy nam doda.
Jesień kolorowa	to zima wiatrowa.
Wiele ostu, gdy jest wrzesień	nagle przyjdzie ostra zima.
Łaskawa jesień	wtedy jabłek pełna kieszeń.
W jesieni, jesieni	radość niesie.
Wrzesień jeszcze w słońcu chodzi,	wszystko się czerwieni.

Poprawnie ułożone zdania - przysłowia:

*Kiedy wrzesień, to już jesień, wtedy jabłek pełna kieszeń.*

*Wiele ostu, gdy jest wrzesień, wróży pogodną jesień.*

*Wrzesień jeszcze w słońcu chodzi, babie lato już się rodzi.*

*Jesień bezdeszczowa, to zima wiatrowa.  
Gdy zbyt długo jesień trzyma, nagle przyjdzie zima.  
Gdy w jesieni słoty, zima pójdzie za płoty...  
Łaskawa jesień dzieli swe dary.  
Jesień kolorowa otuchy nam doda.  
Piękna jesień radość niesie.  
W jesieni jesieni wszystko się czerwieni.*

Zadanie domowe:

Wspomnij krajobraz jesienny. Podane poniżej wyrażenia komentujące jesienne otoczenie podziel na: pozytywne, negatywne i neutralne.

Czarowna jesień, nieprzyjemna mżawka, wrześnieowa pogoda, pożółkłe liście, kwiaty więdną, jesienna plucha, przesywający wiatr, wiatr jak nóż, malownicze kolory liści, lśniące kasztany.  
Z dwoma wybranymi ułóż zdania.

Aneks dla N.

Tekst wiersza śpiewany jest przez Krzysztofa Daukszewicza .Nauczyciel znajdzie wykonanie na you tube:

Kasztany z drzew strącają mali chłopcy,  
Pożółkłe liście niesie drogą wiatr.  
Jesiennym chłodem idziesz przesiąknięty,  
I przez to bardziej zszarzał cały świat.  
Ostatnie kwiaty więdną na balkonach,  
Zasypia wcześniej w bramie nocny stróż.  
I stare domy stoją przemoknięte,  
na pustych oknach osiadł ciężki kurz.  
Ty chcesz jesieni pełnej słońca,  
Z wiatrem, który liście strąca,  
Choć za chwilę Cię przykryje śniegu zimna biel  
I życie ciężko jest odmienić,  
Wśród szarych dni i serc kamieni,  
Zapytaj się człowieka obok,  
Może on coś wie.  
Kasztany z drzew spadają nam pod nogi,  
Pożółkłe liście niesie drogą wiatr.  
Przechodnie idą, tuląc się do płotów,  
Zziębnięte twarze kryjąc w fałdach palt.  
Jadące auta przecierają oczy  
I woda spływa z ich gumowych rzęs.  
I coraz ciemniej robi się na dworze,  
I wszystko to ma swój jesienny sens.

**Wersja do uzupełnienia dla ucznia:**

Kasztany z drzew strącają mali .....

Pożółkle liście niesie drogą wiatr.  
Jesiennym chłodem idziesz przesiąknięty,  
I przez to bardziej zszarzał cały .....  
Ostatnie kwiaty więdną na balkonach,  
Zasypia wcześniej w bramie nocny stróż.  
I ..... domy stoją przemoknięte,  
na pustych oknach osiadł ciężki kurz.  
Ty chcesz jesieni pełnej słońca,  
Z wiatrem, który liście strąca,  
Choć za chwilę Cię ..... śniegu zimna biel.  
I życie ciężko jest odmienić,  
Wśród szarych dni i serc kamieni,  
Zapytaj się człowieka obok,  
Może on coś .....  
Kasztany z drzew spadają nam pod nogi,  
Pożółkle liście niesie drogą .....  
Przechodnie idą, tuląc się do płotów,  
Zziębnięte twarze kryjąc w fałdach palt.  
Jadące auta .....oczy  
I woda spływa z ich gumowych rzęs.  
I coraz ciemniej robi się na dworze,  
I wszystko to ma swój ..... sens.  
I wszystko to ma swój jesienny sens.

**Dodatkowe teksty do wiadomości nauczyciela**

*Krzysztof Daukszewicz*

J e s i e ń

Jesień mnie cieniem zwiędłych drzew dotyka,  
Słońce rozpływa się gasnącym złotem.  
Pierścień dni moich z wolna się zamyka,  
Czas mnie otoczył zwartym żywopłotem.

Ledwo ponad mogę sięgnąć okiem  
Na pola szarym cichnące milczeniem.  
Serce uśmierza się tętnem głębokiem.  
Czemu nachodzisz mnie, wiosno, wspomnieniem?

Tak wiele ważnych spraw mam do zachodu,  
Zanim z mym cieniem zostaniemy sami.  
Czemu mi rzucasz kamień do ogrodu  
I macisz moją rozmowę z ptakami?  
*Leopold Staff*

#### Liście jesienne

Liście jesienne leżą po brzegach dróg, mieniając się jedną połową tęczy.  
Wyglądają jak rozsypane róże wszelkich barw.  
W stawie drżą złote plamy. Rząd drzew odbija się w nim różnie: wierzba - mgłą siwą,  
czerwona leszczyna - skrzydłem motyla, topole - ciemnymi kolumnami.  
Skośne marmurowe schody, prowadzące ku wodzie, odbijają się w głąb i w przeciwną  
stronę niż prowadzą, tworząc klin.  
Zadarte liście wierzby płyną jak dżonki, wiatrem popychane.  
Wysoko przelatujące samoloty suną przez głębinę jak czarne płatki, małą gromadą.  
Woda żyje, drzewa budzą się dzisiaj.  
Wieje bowiem wiatr, który różni się od innych jak chuchnięcie od dmuchnięcia.  
Z głębi piersi natury płynie to serdeczne chuchanie: wiatr halny.  
Kto jeszcze nie wypowiedział swojej miłości, zdradzi się z nią w taki dzień.  
Oto jest niekalendarzowy powrót wiosny.  
Wiosna - kaprys, wiosna - łaska.  
Możemy się jej wszędzie i zawsze spodziewać, tej Wiosny Niezależnej, zarówno w zimie,  
jak i w setnym choćby roku życia.  
*Maria Jasnorzewska Pawlikowska*